Miły ATZ, Bryza

ATZ

gdzieś pomiędzy starym mercem
a kanapką stów
marzy mi się aby w serce
trafił wam ten groove
poruszaj do niego swój tułów, eeehe
to nie porusza tłumów
przemycam vibe
w imie rewirów do tuneó

zatoki bryuza
rozpyliła woń skunów
biorę sobie gryza
silde side, lecę dalej w miasto
sporo tu ćpunów, ale z nimi stawiam stawę jasno
jedyna myśl: gdzie nas zaprowadzi nasze gastro
z Karolem znowu mamy fazę astro
wrzucamy na śmietniki bazgroł
wegi wąskie, nie nie kojarz tego z jaskrą
tuniki polskie kojarz z naszą miejską astmą
wpadam na spec środe z ziomalami rap na ..
specjały miejscowe od na rowerze gangu
czasem tam szukam sensu i sprawy sęku
nieraz uciekam by z życiem nie mieć na pieńku, elo

ja znowu składam hołd osiedlą
przesiąknięty trójmiejską flegmą
jest jeden miejski groove
dla was to kreślę znów